

PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN
WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok V.

Warszawa, sobota 30 sierpnia 1930 r.

Nr. 198.

ADRES REDAKCJI: ul. Fredry 3. Tel. M. S. Z., wewn. Nr. 53.

TREŚĆ: Sprawy polskie: Konferencja agrarna. — Sytuacja polityczna w Polsce. — Polska a państwa bałtyckie. — Zagadnienia ogólne: Sytuacja polityczna w Niemczech. — Memorjał Brianda. — Przed sesją Rady Ligi Narodów. Kwestja mandatów.

SPRAWY POLSKIE

KONFERENCJA AGRARNA.

Deutsche Tageszeitung 27.VIII w art. wst. omawia warszawską konferencję rolniczą i podnosi, że od szeregu tygodni konferencja ta podniecała umysły w Rosji i państwach bałtyckich. Autor zaznacza, że nie jest właściwem nazywanie jej konferencją wschodnio - europejską, gdyż powinna być na niej reprezentowana Rosja, jako państwo wybitnie rolnicze. Jednak nie bierze w niej udziału nietylko Rosja, ale także Litwa.

Autor podkreśla, że jeżeli chodzi o Rosję to konferencja jest wymierzona przeciwko niej — co wynika już stąd, że Rosja wogóle nie została zaproszona. Konferencja warszawska jest więc objawem łączenia się państw sąsiadujących z Rosją, do walki z nią, czyli ma charakter polityczny. Następnie jest ona także antyniemiecka. Rząd polski już co do porządku dziennego tej konferencji uprawia tajemnicze machinacje. Podobne nastroje panują w Moskwie w stosunku do konferencji warszawskiej. Autor podnosi, że Niemcy również mają powody do krytycznego stanowiska wobec tej konferencji, która może przyczynić się tylko do „zatrucia atmosfery we wschodniej Europie”.

Vossische Ztg. 28.VIII omawia otwarcie konferencji rolniczej w Warszawie i podnosi, że dotychczasowy sukces, jakim ona może się poszczycić, należy przypisać zdaje się przedewszystkiem oddziaływaniu ceł Schielego na państwa rolnicze wschodniej Europy. Polacy działali z b. wielką ostrożnością i przedewszystkiem wysunęli na czoło walkę z premjami wywozowymi, których nie mogą popierać małe państwa, słabe pod względem finansowym. Następnie będzie mowa także o wzmożeniu wzajemnych stosunków handlowych między temi państwami, czyli obejmie także przemysł, i Czechosłowacja prawdopodobnie spodziewa się tutaj znaczniejszych korzyści.

Dziennik podkreśla: „Takie wzajemne uprzywilejowanie wywozu przemysłowego państw wschod-

nich rozumie się wyrządziłoby niemieckiemu przemysłowi szkodę i w jeszcze wyższym stopniu, niż dotychczas uczyniłoby dotkliwemi skutki wzmocnienia niemieckiej ochrony celnej... Albowiem współpraca Niemiec z blokiem państw rolniczych na wschodzie byłaby już ze względów technicznych o wiele trudniejsza do zorganizowania, niż z każdym z osobna z tych państw, z których przecież wszystkie liczą nadal na niemiecki rynek zbytu i są na ten rynek skazane”.

Konferencja zatem zasługuje na największą uwagę, ale nie budzi przesadnych obaw. Dopiero wyniki jej obrad mogą okazać, jak daleko będzie musiała niemiecka polityka handlowa przystosować swoje cele w Europie Wschodniej do nowopowstałej gospodarczej koncentracji.

Berliner Tageblatt 28.VIII w koresp. z Pragi pisze, że rząd czechosłowacki bierze udział w konferencji warszawskiej z ciężkim sercem, albowiem grupa gospodarcza Benesza, posiadająca określony ściśle program, wpływający z założeń Małej Ententy, dąży do utworzenia związku celnego naddunajskiego, mającego objąć mniej więcej ziemie dawnych Austro - Węgier. Czechosłowacja przyjęła zaproszenie rządu polskiego, nie wiedząc, co ma w Warszawie powiedzieć, albowiem jest ona państwem przemysłowym, a w Warszawie będzie mowa o sprawach rolnych. Z drugiej strony sprawia kłopot rządowi czechosłowackiemu to, że konferencja warszawska jest wymierzona przeciwko Niemcom, a Czechosłowacja nie chce wziąć udziału w polemice gospodarczej z Niemcami, i nie chce należeć do frontu antyniemieckiego. Do Warszawy więc udaje się tylko szef sekcji ministerstwa rolnictwa. Rząd czechosłowacki dał wyraz swemu stanowisku w osobnym komunikacie. Uderzającym jest — pisze dziennik — że nawet nie jedzie czeski minister przemysłu jakby z komunikatu wynikało. Komunikat ten zatem należy czytać raczej między wierszami.

Berliner Tageblatt 28.VIII w koresp. z Budapesztu pisze, że z oświadczeń podsekr. Pronay'a wynika jasno, że Węgry źle widzą udział Czechosłowacji w konferencji warszawskiej i uważają za słuszniejsze, żeby na tej konferencji były reprezentowane tylko państwa rolnicze. „Może z powodu tego stanowiska Węgier — pisze dziennik — jak również ze względu na Austrię i Niemcy, Czechosłowacja ogłosiła komunikat, który prasa węgierska nazywa „pytyjskim“, a z którego ma wynikać, jakoby Czechosłowacja nie bierze czynnego udziału w konferencji, a tylko wysłała obserwatora”.

Dziennik podnosi dalej, że na całym południowym wschodzie wywołało sensację oświadczenie premiera Maniu, ogłoszone przez „*Matin*“, że dawne Austro - Węgry, jako całość gospodarcza jeszcze nie zostały zastąpione przez równie potężną organizację gospodarczą nad Dunajem. Dziennik zaznacza, że to oświadczenie wywrze niewątpliwie silne wrażenie na konferencji i będzie dla niej niespodzianką. Następnie prasa belgradzka odnosi się b. pesymistycznie do usiłowań państw rolniczych i także krytykuje uchwały konferencji w Sinaia.

Der Tag 28.VIII w koresp. z Pragi pisze, że w przeddzień warszawskiej konferencji rolniczej rząd czechosłowacki ogłosił komunikat który jest w ten sposób wystylizowany, że równa się odmowie wzięcia udziału w akcji rządu polskiego. W kołach miarodajnych praskich uważają to za chęć uniknięcia zaostrzenia napięcia z Niemcami, przeciwko którym głównie wymierzona jest Konferencja warszawska.

Lietuvos Aidas 27.VIII zamieszcza art. p. n. „Konferencja warszawska i światowy kryzys gospodarczy“, w którym nawiązuje do ogólnego kryzysu gospodarczego i w którym omawia głosy prasy szwedzkiej odnoszące się do konferencji warszawskiej. Dziennik podkreśla, że „Szwedzi słusznie przewidują polityczne cele, jakie miała Polska w zwołaniu konferencji warszawskiej i bronią interesów Rzeszy niemieckiej dlatego, że sami obawiają się posunięć tworzonego przez Polskę bloku państw agrarnych“. Dziennik wyjaśnia, że Szwecja podobnie jak i inne państwa skandynawskie przeżywają również kryzys gospodarczy, a niezaprośzenie państw skandynawskich ani na konferencję w Sinaia, ani na konferencję w Warszawie, postawiło je, a szczególnie Szwecję, niejako w zawieszaniu pomiędzy niebem a ziemią. Szwecja obecnie znalazła się w wielkim kłopotcie, a to z powodu niemożności ustalenia, w jakim kierunku ma zorjentować swą politykę gospodarczą. „Wogóle — kończy dziennik — należy podkreślić, że projekty Warszawy nie podobają się państwom, niezależnie od ich sytuacji wewnętrznej; przeto też trudno spodziewać się, by przez organizowanie poszczególnych frontów udało się rozwiązać kryzys gospodarczy“.

Prasa angielska z 28.VIII nie podała żadnych wiadomości odnośnie do konferencji agrarnej obradującej w Warszawie.

Prasa francuska z 28 i 29.VIII zawiera notatki informacyjne, poświęcone przebiegowi przygotowań do konferencji agrarnej.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

The Times 28.VIII pisząc w art. wst. o zmianie gabinetu w Polsce, podkreśla, iż zmiana ta została podyktowana względami taktycznymi i nie jest wyni-

kiem wewnętrznego konfliktu zasad. Autor, przewiduje możliwość nowych wyborów i w związku z tem przypuszcza, że Marsz. Piłsudski chce, by pułk. Sławek poświęcił się wyłącznie kierownictwu Bloku rządowego. W dalszym ciągu artykułu autor omawia rozproszkowanie partyjne w Polsce oraz zaciętą walkę pomiędzy rządem a opozycją. Przewidując zaostrzenie się konfliktu, autor stwierdza, że Marsz. Piłsudski oraz jego wierny współpracownik pułk. Sławek przygotowani są do walki.

L'Oeuvre 29.VIII zapytuje, czy Marszałek Piłsudski, straciwszy nadzieję na poprawę systemu reprezentacyjnego, pragnie rządzić bez kontroli za zgodą kraju, na którą liczy, jeżeli chodzi, o władzę, o którą Sejm się z nim targuje. Byłoby to początek awantury. Widziano często w rzeczywistości, że najrozsądniejsze autorytety, sprawując władzę bez wędzidła, paczyły się w sposób niebezpieczny. Mamy nadzieję, że Marszałek Piłsudski zastanowi się nad tem i że partje również zastanowią się.

L'Oeuvre 29.VIII zamieszcza artykuł polityczny na temat stosunku Marszałka, jako premiera do Sejmu, stwierdzając, że naskutek ostatniego wywiadu, udzielonego przez Marszałka „*Gazecie Polskiej*“ należy wnioskować, że Marszałek myśli rządzić ponad parlamentem. Henri Barde konkluduje: „Dzisiaj kości są już rzucone. Marszałek straciwszy nadzieję poprawienia parlamentu myśli prawdopodobnie sprawować władzę oparłszy się na moralnem poparciu całego kraju, którego jest pewien. Byłoby to początkiem dość ryzykownych poczynań. Miejmy nadzieję, że Marszałek się namyśli i partje namyślą się również“.

Le Journal 29.VIII pisze, że prowokacje niemieckie są dowodem, iż moment obecny nie jest dla Polaków odpowiedni, by oddać się waśniom wewnętrznym. Kryzys gospodarczy domaga się naglących środków zaradczych. Nie chodzi o zwoływanie sesyj sejmowych, które zamyka się przed ich otwarciem. Należy za wszelką cenę doprowadzić do wyborów, które winny przygotować reformę konstytucji. Jest odpowiednia pora, aby ta rewizja była w toku. Dotychczas Marszałek umiał tylko krytykować, nie przedstawiając programu praktycznej realizacji. Pragnie się wierzyć, że jego powrót do władzy po długich rozważaniach i w chwili, gdy Polacy czują potrzebę władzy silnej, rozpoczyna erę oddawna oczekiwanych czynów.

Poslednja Nomosti 28.VIII w art. p. t. „Piłsudski u władzy“ piszą: Objęcie przez Piłsudskiego steru rządu świadczy, że walka między Marszałkiem a parlamentem wchodzi w nową fazę. Wewnętrzna walka polityczna w Polsce zaostrzyła się tak dalece, że dla wstrzymania eksplozji koniecznymi były radykalne posunięcia. Piłsudski najwidoczniej zdecydował, że nadeszła chwila energicznych posunięć z jego strony. Nie jest wykluczone, że niemiecka kampanja rewizjonistyczna również wpłynęła na decyzję Marszałka co do objęcia władzy. Marszałek uważa, że nie może współpracować z obecnym sejmem i dlatego należy oczekiwać nie tylko rozwiązania Sejmu, ale również decydującej operacji nad ustrojem parlamentarnym w Polsce.

Prasa sowiecka 29.VIII w depearach z Warszawy podaje, że w najbliższych dniach ma być rozwiązany Sejm. Bezpośrednio po tem ma rzekomo nastąpić zmiana konstytucji, której projekt jest ostatecznie opracowany. Zmiana konstytucji, według informacji sowiec-

kich, nastąpi albo w drodze dekretu Prezydenta, albo na podstawie plebiscytu.

Izwiestja 28.VIII w depeszy z Warszawy, omawiającej objęcie przez marsz. Piłsudskiego stanowiska prezesa Rady Ministrów, piszą: Pomijając awanturniczość oficerów, otaczających Marszałka, jego fałszywym wypływa nie z miłości władzy, lecz z konieczności obrony burżuazji polskiej przed klęską społeczną za pomocą polityki silnej ręki, kładącej wężdzidła proletariatu i ubogim warstwom społeczeństwa i całym ciężarem spadającej na te właśnie klasy. Piłsudskim kierują określone siły socjalne. Aristokracja ziemska bardzo silnie związana i całkowicie popierana przez tak potężną organizację, jak kościół katolicki, dyktuje mu swą politykę agrarną. Ta sama grupa dyktuje Piłsudskiemu politykę wobec chłopskiej ludności ukraińskiej i białoruskiej. W dziedzinie przemysłowej i finansowej Piłsudskim kieruje potężna organizacja kapitalistów polskich. Piłsudski wziął w rękę władzę nie dlatego, by czynić kompromis z opozycją, lecz aby walczyć. Apel Daszyńskiego nie ma żadnych szans powodzenia. Należy sądzić, że Piłsudski zdecydował się zadać cios opozycji, wykazując jasno bezsilie tej ostatniej. Niezależnie od tego, czy Piłsudski rozwiąże Sejm, czy będzie usiłował zmusić go do służalczego posłuszeństwa, pozostaje kwestja, jak postąpić z kryzysem gospodarczym, ponieważ masy ludowe zapowiadają wobec nędzy panującej walkę. Prezydent St. Zjedn. Hoover, człowiek rozporządzający o wiele większymi środkami, niż Piłsudski, usiłował już zapewnić dobrobyt, co jak wiadomo, nie dało rezultatów. Piłsudskiego sprawami finansowymi kieruje b. kierownik wywiadu pułk. Matuszewski. „My wiemy — kończy dziennik — że siły gospodarcze nie są tak posłuszne, jak współpracownicy wywiadu. Hasło na baczność okaże się tu bezsilne”.

Prasa sowiecka 29.VIII uchylenie wyroków śmierci na trzech komunistów lwowskich tłumaczy jako wyraz bojaźni władz państwowych przed naciskiem międzynarodowych manifestacyj robotniczych.

Prawda 29.VIII pisze, że sąd warszawski powołując się na pewne uchybienie, dopuszczone w pierwszej instancji, w istocie rzeczy tylko wstydliwie upozorował cofanie się rządu polskiego przed ogólnym protestem mas robotniczych wszystkich krajów, a przede wszystkim przed prasą polskiego proletariatu. Dziennik dodaje, że „walka rewolucyjna w Polsce, prowadzona pod dyktandami partji komunistycznej, nie ustaje, lecz przeciwnie nabiera charakteru coraz ostrzejszych ulicznych wystąpień”.

ABC 24.VIII donosząc o zmianie gabinetu w Polsce, twierdzi, że dowodzi to widocznie potrzeby osoby płk. Sławka w kierownictwie obozu B. B. a zarazem silnej ręki w rządzie. Wobec słabości opozycji, co się ujawniło w Krakowie, jedynym możliwym rządem w Polsce jest rząd Marsz. Piłsudskiego, a czy on jest premierem, czy tylko ministrem wojny, to rzecz podrzędna.

ABC 24.VIII w koresp. z Warszawy donosi o uroczystościach „cudu nad Wisłą” jako uzupełnienia „cudu nad Marną”. Korzystając z prasy polskiej stwierdza autor, że zwycięstwo polskie pod Warszawą obroniło nie tylko Polskę lecz Europę od zamierzanego zalewu bolszewickiego podobnie jak zwycięstwo Sobieskiego obroniło Europę od Turków. Następuje przebieg uroczystości zjazdu FIDAC i przemówienia gen. Góreckiego o nienaruszalności granic Polski.

Rytas 28.VIII w art. wst., nawiązującym do objęcia steru rządów w Polsce przez marsz. Piłsudskiego, podkreśla rozłam panujący w społeczeństwie polskim, trudną sytuację polityczną i wewnętrzną kraju i dowodzi, że kryzys wewnętrzny w Polsce dochodzi swego punktu kulminacyjnego. Litwini — wg. dziennika — nie mają z tego powodu smuć się, a to dla tego, że społeczeństwo polskie zbiera to, co posiadało przed dziesięciu laty. Obecny kryzys wewnętrzny w Polsce — to „logiczna konsekwencja żeligowszczyzny, korfiantczyzny i piłsudczyzny”. Raz ukoronowany wieńcem bohatera narodowego polityczny awanturzysta (w tym wypadku — Piłsudski) niewątpliwie nie może uspokoić się i pragnie zostać absolutnym władcą tych, którzy go wynieśli ponad wszystkich. „Piłsudski — pisze dziennik — nieraz otwarcie wykazał przed światem, jak on poniża i nie cierpi polskiego społeczeństwa. A jeśli takiemu człowiekowi powierza się ster rządu w państwie, to wnioski są samo przez się jasne”. Co się tyczy projektowanej przez marsz. Piłsudskiego konstytucji, to — wg. dziennika — wprowadzenie jej w życie poniży ostatecznie naród polski; projektowana konstytucja bowiem jest niczem innym jak pogwałceniem praw narodu i jest rzeczą możliwą, że doprowadzi ona Polskę w przednim czasie do nowych komplikacji wewnętrznych.

W końcu dziennik wylicza jeszcze raz wszystkie trudności, napotykaną przez Polskę na terenie międzynarodowym i wewnętrznym i dochodzi do wniosku, że wobec niewątpliwego, dającego się już obecnie zauważyć osłabienia Polski, Litwa powinna wyteńczyć wszystkie swe siły w kierunku wzmożenia swej akcji o odzyskanie Wilna, a to przez podnoszenie głosu w tej sprawie na terenie międzynarodowym i przez wprzęgnięcie całego litewskiego społeczeństwa do tej akcji. „Dyktatorskie usiłowania Piłsudskiego — kończy dziennik — wskazują na wielkie osłabienie Polski na wszystkich terenach i (kto wie?) może już bliska jest godzina, kiedy krzywdy wyrządzone przez Polskę innym narodom, będą musiały być zupełnie wyrównane”.

POLSKA A PAŃSTWA BAŁTYCKIE.

Lietuvos Aidas 28.VIII w notatce p. n. „Polska dąży do bezpośrednich rokowań z Litwą” nawiązuje do wiadomości, podanej przez prasę polską i zagraniczną, o wysłaniu przez rząd polski odpowiedzi na ostatnią skargę Litwy do Ligi Narodów i podkreśla, że litewskie ministerstwo spraw zagranicznych dotychczas nie otrzymało jeszcze żadnego oficjalnego potwierdzenia o tej odpowiedzi Polski. Wszelako nie poraz pierwszy to się zdarza, że korespondencja dyplomatyczna, dotycząca stosunków litewsko - polskich, ogłaszana jest najspierw w prasie polskiej, a dopiero później otrzymywało ją ministerstwo litewskie. Preto też można przypuszczać, że i tym razem wiadomości, jakie ukazały się w depeszach z Genewy, odpowiadają prawdzie. Do takiego wniosku należy dojść — wg. dziennika — i dlatego jeszcze, że wskazane wiadomości w zupełności odpowiadają polskiej taktyce w sprawie wileńskiej, a mianowicie: „robienie gwałtów, a gdy z powodu nich powstają rozmowy na terenie międzynarodowym — proponowanie Litwie głosem niewinnego baranka bezpośrednich rokowań i rozmaitych umów, których później wszystko jedno Polska nie dotrzymuje”.

Opozycyjna prasa litewska z 28.VIII zamieszcza p. n. „Litewscy socjaldemokraci zapatrują się pesy-

m stycznie na rokowania z Litwą" streszczenie głosu o rokowaniach litewsko - łotewskich jaki ukazał się w łotewskim piśmie „Socialdemokrats”.

Dziennik łotewski wyraża wątpliwość, by rokowania litewsko-łotewskich w Kownie w sprawie utworzenia traktatu handlowego zostały jeno chwilowo przerwane. Wątpliwość powiększa — zdaniem „So-

cialdemokrats'a" — fakt nieustalenia terminu wznowienia rokowań.

Co się tyczy rokowań łotewsko - estońskich w sprawie zawarcia unji gospodarczej, to i te rokowania — wg. „Socialdemokrats'a" — nie budzą wielkiej nadziei, a to z powodu dającego się zauważyć ostatnimi czasy zaostrzenia stosunków pomiędzy Łotwą a Estonją.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

Le Petit Parisien 26.VIII zapytuje: „Czy Niemcy są republikańskie?, czy restauracja cesarstwa jest możliwa? i co knują generałowie w Reichswehrze?” i odpowiada, że régime najodpowiedniejszy dla Niemców i do którego oni dążą jest bardzo konserwatywna republika, w której władza wykonawcza byłaby silniejsza niż władza ustawodawcza. Pewna grupa generałów, sprzyjających współpracy z Sowietami, sabotowała zawsze politykę lokareńską, lecz nie mają oni wielu zwolenników pomiędzy odpowiedzialnymi osobistościami w armji. Kwestja restauracji jest najzupełniej pogrzebana, lecz pozostały wpływy kama-rilli wojskowej, która czyha na władzę. Gabinet Brüninga jest dobrze widziany przez ministerstwo wojny. Jeżeli zdoła się on utrzymać po wyborach, będzie to równoczesne z drugim plebiscytem na korzyść Hindenburga, jeżeli po 14 września upadnie, wtedy kwestja régime'u stanie na ostrzu noża.

Der Tag 27.VIII przynosi dodatek, poświęcony wyborom, w którym na czele podaje artykuł Dra Quaatza p. t. „Tributabwältzung”. Autor widzi tylko dwie alternatywy możliwości, przed którymi stoi naród niemiecki: katastrofę finansową, lub też politykę wolności. Tę drugą drogę t. j. politykę wolności wybrało stronnictwo Hugenberg'a, które dążyć będzie do rozłożenia splety odszkodowań na inne państwa.

Die Rote Fahne 23.VIII pisze z powodu zamierzonego ustąpienia generała Heye'go, a projektowanej nominacji gen. Hammersteina na jego miejsce, że ten ostatni jest t. zw. generałem politycznym i współpracownikiem gen. Schleichera. Wobec tego zmiana oznacza dążenie burżuazji do otwartej dyktatury.

MEMORJAŁ BRIANDA.

La Dépêche 26.VIII przynosi artykuł profesora Georges Scelle'a omawiający wystąpienia Treviranusa i wpływ ich na projekt Paneuropy. Autor artykułu nazywa te wystąpienia w najwyższym stopniu niezręcznymi. Jedynym ich skutkiem dla Niemiec może być tylko obniżenie powagi niemieckiej w Lidze Narodów, rozbudzenie czujności innych państw, dbałych o pokój Europy, co znów bezsprzecznie spowoduje odrzucenie z projektu Unji Europejskiej wszystkiego, co mogłoby służyć za pretekst do rewizji traktatów.

Journal des Débats 27.VIII uważa projekt Unji Europejskiej za nieudany i niebezpieczny, co widać już chociażby z tego zapału, z jakim Niemcy uchwyciły się go w celach rewizjonistycznych. Dziennik spodziewa się, że Briand spostrzegł swą omyłkę i, nie znalazłszy dostatecznego poparcia w większości państw uropejskich, nie zechce dopuścić do roztrzą-

sania projektu Paneuropy na sesji Ligi Narodów, a czyniąc zadość żądaniu Anglji, zakomunikuje tylko Lidze powstanie takiego projektu. Chodzi bowiem obecnie o złagodzenie niebezpiecznych skutków niefortunnej myśli Brianda. Można to zrobić, odsyłając projekt do komisji, albo, uwzględniając propozycję szwedzką, ażeby zebrania przedstawicieli Unji Europejskiej odbywały się tylko w miarę potrzeby. Zachodzi jednak obawa, że Niemcy sprowokują dyskusję, celem wyzyskania jej przeciwko traktatom pokojowym. W tym wypadku Francja powinna razem z Polską dać należytą odpowiedź Niemcom.

PRZED SESJĄ RADY LIGI NAR. KWESTJA MANDATÓW.

Popolo d'Italia 26.VIII pisze w art. wst., że Liga Narodów na najbliższej sesji będzie musiała zająć się zagadnieniem, czy może ona pracować nad pokojem, mając wciąż jeszcze tak wyraźny charakter instytucji, utworzonej przez zwycięzców pod wrażeniem zawiści i okrucieństw wojennych. W Wersalu nadano Lidze Narodów rolę żandarma, pilnującego niezmienności układów. I dlatego przydzielono najwyższe stanowiska Sekretarjatu dwu uprzywilejowanym narodom; stąd też pochodzi brak zaufania do Ligi i sceptycyzm. Ażeby podnieść powagę Ligi, trzeba zrobić użytek z art. 8 o rozbrojeniu. Projektowi Paneuropy prawdopodobnie nie poświęci się wiele uwagi, gdyż służy on do pokrycia obecnego stanu rzeczy i utrzymania go nadal, co sprzeciwia się artykułowi 19, przewidujące mu od czasu do czasu rewizję postanowień. A przesilenie w Europie ma swoje przyczyny w niesprawiedliwym podziale dóbr i przyznaniu bogactw, w sztucznym rozgraniczeniu krajów i pokawałkowaniu narodów w sposób tak ciężki, że musiało się to odbić na życiu gospodarczem. Prócz tego komisja mandatów przedstawi walki Arabów i Żydów w Palestynie, a na tej podstawie Zgromadzenie osądzi politykę i metody państw mandatowych oraz wyjaśni, że kolonie jako mandaty oddawane są pod zarząd a nie na własność. A w dzisiejszych warunkach kolonie poniemieckie i potureckie są przedmiotem targów i wymiany między niektórymi krajami i służą do zastraszenia dających im właścicieli ze szkodą państw trzecich.

Le Temps 27.VIII omawia raport komisji mandatowej Ligi Narodów, w sprawie rozrachunków w Palestynie. Komisja mandatowa uważa, że można było zapobiec rozruchom, gdyby była lepiej zorganizowana służba wywiadowcza i gdyby policja była liczniejsza. „Le Temps” uważa, że możliwym jest, że Anglja popełniła pewne błędy, lecz nie ulega wątpliwości, iż ma ona niezłomną wolę sumiennego wywiązania się z obowiązków, nałożonych na nią przez mandat Ligi Narodów.

